

Grzegorz Małecki

Między wojną a pokojem działania stabilizacyjne w Iraku po zakończeniu operacji „Iracka Wolność”

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 1, 147-156

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIĘDZY WOJNĄ A POKOJEM DZIAŁANIA STABILIZACYJNE W IRAKU PO ZAKOŃCZENIU OPERACJI „IRACKA WOLNOŚĆ”

„Bardzo łatwo jest wzniecić wojnę, jednak o wiele trudniej jest ją zakończyć, jako że początek i koniec jest pod kontrola innych osób”

Salustiusz, 86r.p.n.e

1 września 2010 roku w Gabinetcie Ovalnym Białego Domu czterdziesty czwarty Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki - Barack Hussein Obama ogłosił, w czasie największej oglądalności telewizyjnej w ponad dwudziestominutowym wystąpieniu do narodu, oficjalne sfinalizowanie misji „Iracka Wolność”²²⁵. Oznaczało to jednocześnie zakończenie wszelkich operacji bojowych na terenie Iraku oraz przejście z amerykańskiego zaangażowania militarnego w kolejną fazę. Działania pozamilitarne otrzymały nowy kryptonim pod nazwą „Operation New Down”, co w tłumaczeniu na język polski oznacza „Nowa Jutrzenka”. *Naród iracki przejmuje odpowiedzialność* - tymi słowami Barack Obama potwierdzał wcześniejsze założenia całkowitego wycofania wojsk amerykańskich z Iraku do końca 2011 roku. Przejście w pełni odpowiedzialności przez Irakijczyków oznacza otworzenie się nowych kart w historii tego narodu. Prezydent podkreślał ogrom odpowiedzialności, jaki spoczywać będzie na obecnych i przyszłych władzach. W swoim wystąpieniu jednocześnie dziękował wszystkim wojskowym oraz pozostałym osobom, biorącym udział we wcześniejszych działaniach za poświęcenie i przede wszystkim poniesione ofiary w walce z reżimem Saddama Husajna. Wystąpienie oznajmiające wycofanie się oddziałów frontowych nie oznaczało całkowitego opuszczenia Iraku przez żołnierzy amerykańskich. Pozostało tam jeszcze ok. 50 tys. wojsk. Głównym ich zadaniem stało się szkolenie armii i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, które miały przejąć odpowiedzialność i zadbać o nowy ład publiczny w kraju. Bardzo istotnym elementem okazało się również doradztwo Amerykanów i ich koalicjantów nowo formującym się władzom.

²²⁵ Na podstawie wiadomości z portali internetowych: <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/obama-oglosil-zakonczenie-operacji-bojowych-w-irak,1,3695598,wiadomosc.html> oraz http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8320898,_Nowy_rozdzial_USA_oficjalnie_koncza_operacje_bojowe.html z dnia 01.09.2010r.

B. Obama wezwał główne siły polityczne w Iraku do podjęcia działań mających na celu pojednanie pomiędzy zwaśnionymi grupami wewnątrz państwa oraz jak najszybszego utworzenia rządu, zastępującego ówczesny gabinet premiera Nura al-Malikiego. Zaniepokojenie Prezydenta Stanów Zjednoczonych wynikało z faktu, iż po upływie ponad sześciu miesięcy od wyborów parlamentarnych w Iraku rząd nie ukonstytuował się. Pomimo obaw prezydent w swoim wystąpieniu wyraził opinie, iż *Irakijczycy poradzą sobie z samodzielnym rządzeniem swoim krajem.*

Analiza psychologiczna tekstu tego spektakularnego wystąpienia ukazuje nam pełen optymizm i wiarę w samodzielny rozwój Iraku. Optymizmu tego jednak nie podzielają eksperci w dziedzinie stosunków międzynarodowych, czy spraw związanych z bezpieczeństwem i obronnością. Znaczący tamtego regionu i funkcjonowania mechanizmów udziału żołnierzy w misjach pokojowych i stabilizacyjnych twierdzą, iż Amerykanie, pozostając w Iraku, w naturalny sposób zostaną zmuszeni do udziału w działaniach zbrojnych. Starcia militarne są nieuniknione, a działania armii jedynie ograniczające się do szkolenia i doradztwa - niemożliwe. Obawy innych ekspertów po całkowitym wycofaniu się wojsk armii amerykańskiej związane są ze wznowieniem walk pomiędzy zwaśnionymi frakcjami etniczno-religijnymi.

Prezydent USA w wystąpieniu poinformował opinie publiczną, iż był w kontakcie telefonicznym ze swoim poprzednikiem Georgem W. Bushem, który w 2003 roku rozpoczął wojnę w Iraku. Obama podkreślał, że *nie zgadzaliśmy się, co do wojny od samego początku. Nikt jednak nie mógł wątpić w poparcie prezydenta Busha dla naszych wojsk, w miłość do naszego kraju i oddanie sprawie jego bezpieczeństwa.* Obama uważał Busha za wielkiego patriotę.

Wystąpienie telewizyjne Prezydenta USA z 1 września 2010 roku stało się ostatecznym potwierdzeniem wcześniej zakładanych celów polityczno-militarnych Stanów Zjednoczonych w Iraku. Amerykanie już wcześniej stopniowo zaczęli oddawać w irackie ręce odpowiedzialność za poszczególne prowincje łącznie z polską strefą odpowiedzialności.

16 lipca 2008 wojska polskie i amerykańskie przekazały Irakijczykom Diwanię (Qasidię). 1 września 2010 roku Amerykanie przekazali Anbar, wcześniej jedną z najniebezpieczniejszych prowincji irackich i pierwszą zwróconą prowincję sunnicką. W październiku w ręce irackie oddano kolejne 2 prowincje. W tamtym momencie z 18 prowincji irackich 13 znajdowało się już pod kontrolą władz państwowych.

Zmniejszenie się liczby ofiar, wśród biorących udział w misji, spowodowało powolną redukcję żołnierzy amerykańskich, którą już ogłaszał wcześniej G.W. Bush. Słynne również stały się słowa, głównodowodzącego generała sił koalicji w Iraku D. H. Petraeusa, który powiedział „Financial

Times”, że jeśli utrzyma się obecny niski poziom przemocy, Amerykanie będą mogli opuścić Bagdad do lipca 2009 roku.

16 listopada 2008 roku rząd Iraku, głosując 27-1 (przy 9 nieobecnych), zatwierdził porozumienie o współpracy z USA w sferze bezpieczeństwa tzw. SOFA²²⁶, zawierające **zobowiązanie do wycofania wojsk amerykańskich z miast irackich do 30 czerwca 2009 roku i z całego terytorium Iraku do końca 2011 roku**²²⁷.

To zobowiązanie znalazło potwierdzenie w rzeczywistości. Dnia 19 sierpnia 2010 roku Irak opuściły również jednostki bojowe. Tego typu działania nie oznaczają całkowitego zaprzestania jakichkolwiek działań w Iraku. Nieustanna wojna domowa lub powrót kolejnego reżimu w innym wydaniu byłyby totalną katastrofą. Oznaczałoby to niezliczone dziesiątki kolejnych ofiar po wszystkich stronach kolejnego konfliktu. Poza tym zmarnowano by dotychczasową pracę i wysiłek włożony w odbudowę kraju. Zastąpienie operacji „Iracka Wolność” „Nową Jutrzenką” stało się wręcz próbą stworzenia nowego mechanizmu wpływania na zmiany zachodzące w Iraku.

Generał Lloyd J. Austin III – naczelny dowódca USF-I²²⁸ za główny cel operacji „Nowa Jutrzenka” uważa „**Poprzez nasze akcje zademonstrowaliśmy nasze narodowe zaangażowanie i poświęcenie dla społeczności irackiej. Ustanowiliśmy kondycje, w których zacieśniamy i utwardzamy relacje partnerskie, – które są suwerenne, niezależniące, stałe i unifikujące.**”

Stany Zjednoczone zamierzają realizować założony cel w następujących punktach²²⁹:

- 1) **Budowa** - budowa cywilnej jakości życia poprzez tworzenie zdrowego i bezpiecznego środowiska o charakterze politycznym, ekonomicznym, przemysłowym. Nasze pomysły skutkują sukcesem.
- 2) **Partnerstwo** - utrzymywanie partnerstwa z ambasadą amerykańską w Bagdadzie pozwala na zwiększenie skutecznej wymiany międzysektorowej gospodarki i operacji (działań) administracyjno-rządowych.
- 3) **Wzmacnianie** - wspieranie irackich siły bezpieczeństwa poprzez udzielanie rad, treningi, asystowanie przy operacjach oraz wyposażanie ich armii naszym sprzętem.
- 4) **Wywieranie presji** (Robienie PR) na ekstremistyczne ugrupowania i siatki przestępcze poprzez partnerstwo w operacjach przeciwterrorystycznych

²²⁶ SOFA - *Status of Forces Agreement*.

²²⁷ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,270,Porozumienie_Iraku_i_USA_o_wspolpracy_w_sferze_bezpieczenstwa_?_q_and_a z dnia 28.11.2008r.

²²⁸ United States Forces – Iraq – Siły Wojskowe Stanów Zjednoczonych w Iraku

²²⁹ <http://www.usf-iraq.com/new-face-of-iraq/operation-new-dawn> z dnia 28.09.2011r.

Realizacja założonych celów poprzez przyjęte sposoby działania jest przedsięwzięciem niesamowicie skomplikowanym i wymagającym poświęcania dużej ilości sił i środków oraz zaangażowania wielu środowisk społecznych w tę długookresową pracę. Zmiany w sposobie prowadzenia działań były konieczne, a wprowadzenie nowego sposobu stabilizacji Iraku - bardzo dobrym rozwiązaniem. Wyniki prowadzonych prac oraz osiągnięte rezultaty wynikają z ciężkiej pracy u podstaw oraz przede wszystkim z ogromnego zaangażowania finansowego Amerykanów w pomoc i chęć odbudowy Iraku. „Nowa Jutrzenka” przyniosła lepsze perspektywy i ukazała nową, inną twarz USA. Wierzyć jedynie należy, iż wszelkie podejmowane działania mają na celu bezinteresowną pomoc narodowi irackiemu, a nie mają ukrytych celów politycznych, czy gospodarczych, jak np. wydobycie i import ropy naftowej. Jaki będzie ostateczny bilans operacji „Nowa Jutrzenka” przekonamy się po całkowitym opuszczeniu wojsk amerykańskich z Iraku i analizie stanu pozostawionego kraju.

Działania stabilizacyjne w aspekcie politycznym, społecznym oraz gospodarczym

Misja stabilizacyjna w Iraku wyznaczyła szerokie spectrum działań wojsk państw koalicji. Obejmowały one swoim obszarem zarówno zakres bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i wewnętrznego, stanowiły o różnych procesach i przemianach politycznych, militarnych, gospodarczych oraz społeczno-kulturowych. Termin *stabilizacja Iraku* używany jest także, jako: *zbiornicze określenie dla wszystkich podjętych przez NATO²³⁰ i ONZ²³¹ czynności mających na celu przywrócenie bezpieczeństwa, a także normalnego funkcjonowania demokratycznego w Iraku²³²*. Ważnym aspektem stabilizacji stała się okupacja pokojowa. Kraj podzielono na 4 strefy okupacyjne. W każdej ze stref oddziaływały wojska USA i ich sojuszników²³³.

Amerykanie określili działania stabilizacyjne w Iraku w trzech następujących punktach:

- 1) stabilizacja sytuacji w państwie po okresie działań zbrojnych;
- 2) tworzenia tymczasowej administracji oraz pobudzanie rozwoju gospodarczego;
- 3) wyłonienie irackiego rządu, co ma być podstawą planowanej demokracji Iraku.

²³⁰ Oznacza Sojusz Północnoatlantycki

²³¹ Oznacza Organizację Narodów Zjednoczonych

²³² J. Kiwerska, *Świat w latach 1989 – 2005*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2005, s.8

²³³ Jako pierwsza poparła działania USA – Wielka Brytania. Oprócz Polski działania zostały wsparte przez państwa, takie jak: Francja, Niemcy, Rosja, Arabia Saudyjska, Izrael, Kuwejt, Katar, Bahrajn.

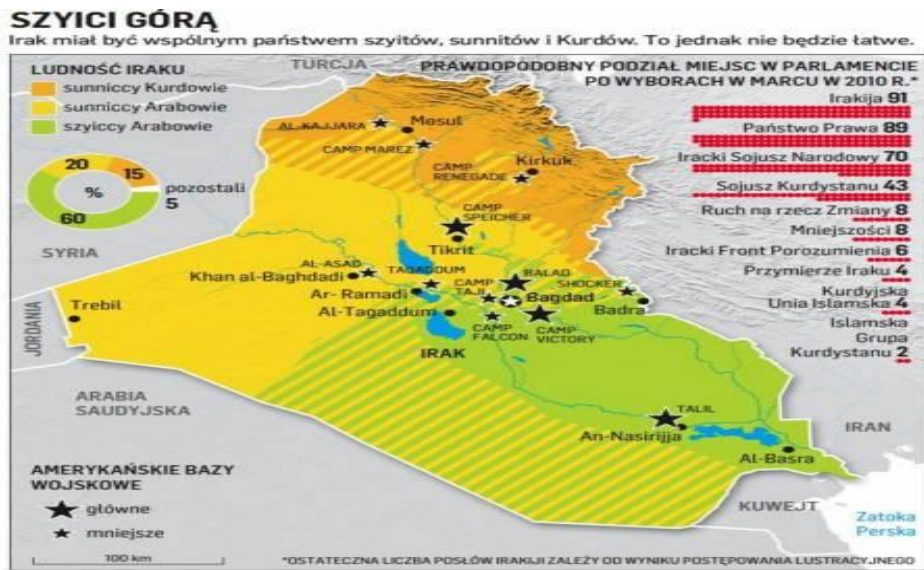
Scena polityczna

Po 6 latach zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Iraku nadeszła chwila opuszczenia tego kraju. Chociaż pojawiają się zapewnienia o dalszej pomocy ze strony państw koalicji, to faktem jest że działania stabilizacyjne dobiegają końca. Misja iracka była dużym wyzwaniem. Działania kinetyczne obejmowały wszelką działalność bojową. Rozumie się przez to konwoje, patrole, eskorty, operacje przeszukania i czyszczenia, wsparcie lotnicze, rozpoznanie z powietrza, organizowanie punktów kontrolnych, a także operacje specjalne. Wszystko to miało zapewnić stabilizację sytuacji na arenie politycznej wewnątrz kraju, ale także z państwami sąsiadującymi. Wzbraniano się przed nadaniem jakiegokolwiek strefy wpływów. Okazuje się jednak, że sytuacja polityczna skrzętnie utrzymywana przez państwa koalicji może ulec zmianie. W rezultacie wojny do władzy w Iraku doszły bliskie Iranowi ugrupowania szyickie. Na początku marca 2008 roku jasne stało się, że Irak zacieśnił więzy z państwem, z którym w latach 1980-1988 toczył krwawą wojnę. Sytuację unaoczniała przyjacielska wizyta ówczesnego prezydenta Iranu Mahmuda Ahmadinejada w Bagdadzie. Irak obecnie znajduje się pod wpływem irańskich władz. Powszechnie mówi się, że szyici są górą. Relacje i stosunki pomiędzy tymi krajami przeniosły się z areny konfliktu zbrojnego na scenę polityczną. Obydwa kraje wcześniej zajęte toceniem wojen, prowadzą rywalizację polityczną. Rozpatruje się także możliwość, że Irak na stałe przyjmie ustrój demokratyczny, który mógłby stanowić przykład dla zdominowanego przez monarchie, autokracje i dyktatury regionu Bliskiego Wschodu. Zakorzenienie się demokracji, ustanowienie pierwszego wolnego społeczeństwa obywatelskiego na arabskim Bliskim Wschodzie i stabilizacyjny wpływ Iraku na inne państwa mógłby zasadniczo zmienić obraz postrzegania arabskiej części świata. W 2004 roku przyjęto tymczasową konstytucję, a w 2005 roku miała miejsce pierwsza elekcja po obaleniu reżimu Saddama Husajna – byłego dyktatora państwa. Przeprowadzona bez politycznej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych i aktywnej obecności sił międzynarodowych. Wybory przebiegły w ujęciu całościowym, bez większych sporów. Jednak konflikt polityczny pomiędzy szyitami a sunnitami opóźnił elekcję. Sukcesem organizacyjnym okazała się działalność młodej irackiej demokracji. Z perspektywy czasu świat uznaje te wybory za przełomowe w historii życia Iraku. Z pozoru jednak łagodna sytuacja polityczna uzyskała swe apogeum. Miejsca w irackim parlamencie miały być rozdzielone dla grup politycznych sunnitów, szyitów, a także Kurdów.

Aktualnie oczywiste jest, że wszystkie te ugrupowania mają swoje dążenia i roszczenia co do ilości miejsc i wpływów w kraju. Sytuacja wskazuje na to, iż koalicja Państwo Prawa – sojusz wyborczy dotychczasowego pre-

Między wojną a pokojem działania stabilizacyjne w Iraku po zakończeniu operacji „Iracka Wolność”

zydenta zyska przewagę, na co formalnie nie zgadzają się inni. Dodatkowo podziały etniczne, wyznaniowe oraz uwarunkowania klanowo-plemienne zaogniają skalę sporu.



Źródło: portal internetowy: stosunkimiedzynarodowe.pl z dn.23.09.2011

Rysunek nr 1 Podział wpływów w Iraku pomiędzy szyitów, sunnitów a Kurdów

Dotychczasowa władza większości szyickiej za cel obrała osłabienie politycznego znaczenia i pozycji irackich sunnitów. Zasadniczymi elementami tych działań były masowe czystki w szeregach irackich formacji bezpieczeństwa i instytucjach państwowych, które głównie objęły mniejszość sannicką, opóźniono także proces uznawania i legalizowania paramilitarnych formacji, np. Sahwy – Synów Iraku, i włączania ich w struktury administracji i sił bezpieczeństwa państwa. Kulminacją była dyskryminacja sunnitów w wyborach parlamentarnych. Spowodowało to konsekwentną odpowiedź ze strony irackich sunnitów, popartą ostrzeżeniami Stanów Zjednoczonych i wielu sunnickich państw regionu. Nie przyniosło to wymiernych rezultatów, wręcz doprowadziło do eliminacji przeciwstawnych organizacji i ugrupowań politycznych. Taka polityka spowodowała nie tylko zniszczenie konkurencji, lecz także obfitowała w inne negatywne skutki. Przyczyniło się to do osłabienia zdolności irackich sił bezpieczeństwa w walce z rosnącą siłą islamskich radykałów.

Zarysowująca się perspektywa pokazuje, że iraccy sunnici nie będą stanowić politycznego zagrożenia dla szyitów. Dodatkowo ich społeczność od samego początku kształtowania się nowego państwa jest bardzo po-

dzielona. Nie jest silna w wymiarze ekonomicznym, ani nawet politycznym. Większość sunnitów żyje na jałowych ziemiach, pozbawionych surowców naturalnych. Iraccy szyici natomiast zajmują bogatą część kraju i posiadają dostęp do złóż ropy naftowej, co dodatkowo wspiera ich działania na tle politycznym. Posiadanie bogactw naturalnych w wielu przypadkach jest kartą przetargową. Iraccy szyici zostali znacznie wzmocnieni. Faktem jest, że koalicje szyickie przedstawiają się jako ogólnonarodowe, co dodatkowo zwiększa ich siłę. Twierdzą, że fundamentem ich budowy była jedność i ponadpodziałowość etniczna, która wykorzystywana w myśl demokratycznego państwa, staje się rezultatem przewagi wobec sunnitów.

Podsumowując, szyici prowadzą swoją politykę w sposób wygodny tylko dla koalicji, zastrzegając sobie przestrzeganie politycznej poprawności i demokratycznej wzorowości. Swoimi działaniami jednak marginalizują mniejszość sannicką, budząc tym samym napięcia i spory polityczne o przywództwo w Iraku.

Życie społecznego-kulturowe

Obecny stan bezpieczeństwa w Iraku, mimo że przez państwa sojuszu określany jako stabilny, jest zakłócany poprzez powtarzające się ataki zbrojne wymierzone w siły militarne, ale przede wszystkim w ludność cywilną. Zachowanie bezpieczeństwa to faktycznie trudny element współczesnej polityki, a wykrywanie zagrożeń jest niemożliwe z uwagi na ich asymetryczny charakter. Życie w ciągłym strachu sprawia, że wielu Irakijczyków odczuwa stratę po wyzwoleniu się z reżimu. Rodzi się uczucie tęsknoty za starą dyktaturą, a tym samym niechęć do wojsk koalicji. Sytuacja nabiera odwrotnego tempa i państwa, które prowadziły misję stabilizacyjną zyskały status okupanta. W obliczu takiej sytuacji niezbędne stało się zdobycie szerokiego uznania i głębokiego poparcia pośród Irakijczyków. Osiągnięcie tego celu okazało się, tym trudniejsze, iż wymagało podniesienia stanu bezpieczeństwa i obrony ludności cywilnej, która bywa łatwym łupem dla ugrupowań ekstremistycznych i zorganizowanych grup przestępczych.

Innym aspektem stały się problemy socjalne i społeczne mieszkańców Iraku. Działania ofensywne w imię stabilizacji pogorszyły, już i tak niską, jakość życia. Ekstremiści stali się przyczyną wzrostu kradzieży, wysiedleń i konfiskaty posiadanych dóbr. Powszechnym problemem stały się nieregularne dostawy podstawowych usług, w tym medycznych, a także mediów i prądu. Trudno także jednoznacznie stwierdzić, że istnieje sprawny system bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości. Nie funkcjonują tam także instytucje finansów publicznych, a statystyki ukazują, że bezrobocie sięga 60 -70%, a tylko 24 % ludności Iraku żyje z regularnych płac²³⁴. Państwo ubożeje, wzrasta prostytucja i przestępczość, a także obniża się jakości życia. Brakuje żywności, szerzą się choroby, brak jest sprawnego systemu

²³⁴ D. Waugh, *Geography, An Integrated Approach*, Third Edition, London 2006, s.536.

edukacji, co powoduje, iż połowa dzieci w wieku szkolnym nie chodzi do szkół.

Następstwem takiej sytuacji społecznej stały się masowe migracje inteligencji, ponad 40% osób wykształconych uciekło z Iraku do Syrii²³⁵. W Bagdadzie brakuje lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, informatyków, a także rzemieślników. Szacuje się, że w Iraku jest ok. 2,2 mln osób zmuszonych do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania oraz ok. 41 tys. osób, które ze względu na bezpieczeństwo potrzebują pomocy i ochrony na szczególnych warunkach²³⁶. Dodatkowo ocenia się, że ok. 2 mln irackich uchodźców jest rozproszonych w krajach Bliskiego Wschodu. Napływ ludności irackiej można zaobserwować m.in. w Syrii, Jordanii, Iranie, Libanie, Turcji i rejonie Zatoki Perskiej²³⁷. Pomimo zaangażowania wielu państw w proces pomocy a także samych irackich władz, to skala problemu nie pozwala na określenie realnej daty rozwiązania tej sytuacji.

Międzynarodowe organizacje, zajmujące się działalnością humanitarną na rzecz państw ELDC²³⁸, a także ONZ i inne uznają, że sytuacja humanitarna w Iraku jest znacznie gorsza niż przed pierwszym konfliktem w Zatoce Perskiej. Po tych zdarzeniach, ludność stała się bardziej podatna na zagrożenia zdrowotne, dodatkowo poziom dochodów, od tego momentu utrzymuje się na bardzo niskim poziomie i nie zanotowano wzrostów. Zalamanie gospodarcze i niski poziom życia powodują, że realizacja podstawowych potrzeb społeczeństwa jest uzależniona od międzynarodowej pomocy. Takie działania mają tylko nieznaczny, choć systematyczny wpływ na krótkotrwałą poprawę jakości życia ludności lokalnej²³⁹. Przykładami takiej współpracy są: odbudowa infrastruktury lokalnej, pomoc humanitarna, medyczna, przesyłka żywności i materiałów niezbędnych do życia – koców, czy materiałów medycznych oraz wsparcie polityki agrarnej i samego rolnictwa. Wojska państw sojuszu organizują szkolenia dla irackiej armii i policji.

Pomoc Irakijczykom, pomimo iż wymaga kompleksowości i intensywności na każdym polu, ma na celu zmianę trudnej sytuacji tego narodu i zniwelowanie utworzonych różnic.

²³⁵ Dane z ONZ, na rok 2010.

²³⁶ Ibidem.

²³⁷ Iraq Situation Supplementary Appeal, 2008, UNHCR - United Nation High Commissioner for Refugees.

²³⁸ j. ang. – economically less developed countries tł. j. pol. – kraje ekonomicznie słabiej rozwinięte; na podst.:

D. Waugh, Geography, *An Integrated Approach*, Third Edition, London 2006, s.630.

²³⁹ K. Hołak, A. Konarzewska, *Afganistan, Irak, Czad, co mamy z misji? Bilans zysków i strat. Perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowej” 2008, nr 7-8

Ekonomiczne konsekwencje

Dnia 22 kwietnia 2008r. podpisano koncesję na wydobycie naturalnych surowców mineralnych, w tym złóż ropy naftowej przez rząd Iraku. Wśród instytucji, które przeszły proces eliminacji, znalazło się kilkadziesiąt koncernów różnych państw²⁴⁰. Głównym celem sprzedaży złóż było poprawienie sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, a także zacieśnienie więzi industrialnych z krajami zainteresowanymi. Dodatkowo, stanowiło to fundamentalny punkt zwrotny dla sytuacji ekonomicznej Iraku. Moment ten spowodował tendencję zwyżkową w państwie. Podpisanie z 41 zagranicznymi koncernami umów na wydobywanie ropy naftowej z północnej i południowej części kraju zaowocowało zmianą poziomu finansów i polepszeniem relacji międzynarodowych. Komentatorzy i specjaliści z dziedzin ekonomicznych zauważyli, że jest to powrót do Iraku firm zagranicznych po 36 latach od wyrzucenia ich przez byłego dyktatora Saddama Husajna. Przewiduje się także, że w najbliższym czasie wydobycie ropy naftowej przez zagranicę ma zwiększyć się do 3 mln baryłek dziennie²⁴¹. „Nowy impet”²⁴² Iraku będzie wyznacznikiem zmian i nadania stosunkom ekonomicznym przyszłościowego kierunku.

Z punktu widzenia obserwatorów, i głównych koalicjantów – obecna, a także przyszła sytuacja ekonomiczna Iraku, nie generuje ryzyka podjęcia przez administrację amerykańską radykalnych posunięć, ponieważ czerpie ona z tego zbyt duże korzyści²⁴³. Sytuacja gospodarcza Iraku, jako jedyna, w notowaniach i prognozach wydaje się stabilizować i zaczyna odgrywać w szczególności na rynkach regionalnych coraz to większą rolę.

Prognoza rozwoju Iraku po opuszczeniu wojsk koalicji

Prognoza rozwoju sytuacji w Iraku po całkowitym opuszczeniu wojsk koalicji zgodnie z założonym celem i oświadczeniem Prezydenta Baracka Obamy z końcem 2011 roku jest bardzo trudna do oceny. Niestabilność polityczna, spory społeczne, konflikty etniczno-religijne sprawiają, iż konstruowanie wizji przyszłości w tym kraju jest niezmiernie trudne, a właściwie niemożliwe do zrealizowania. Można jedynie wyznaczać kierunki, którymi Irakijczycy powinni zmierzać ku demokratyzacji ojczyzny i szybszemu rozwojowi. Zasadne wydaje się stworzenie Irakijczykom korzystnych warunków oraz powiązań gospodarczych i politycznych z państwami świata zachodniego. Jak określa to A. Jonas *to byłaby prawdziwa wolność*

²⁴⁰ Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia, Korea Południowa, Indie, Malezja, Indonezja, Wielka Brytania, Włochy, Rosja, Dania, Hiszpania, Holandia, Norwegia, Francja, Niemcy; źródło: *The Economist, Where does this end?*, wyd. 26 marca 2011.

²⁴¹ Artykuł *Irak podpisze kontrakt na wydobycie ropy naftowej*, zaczerpnięty z portalu: money.pl., z dn.23.09.2011

²⁴² Termin określający nową politykę naftową Iraku.

²⁴³ *Biuletyn nr 38*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, wyd. 29 sierpnia, 2007.

i jutrzienka. Zadanie takie niewątpliwie posiadałoby bardzo wysoki współczynnik trudności realizacji. Obecnie szanse na zaprzepaszczenie dotychczasowego wkładu pracy w odbudowę i demokratyzację Iraku wydają się realne. Wielu uczonych, ekonomistów, polityków zadaje sobie pytanie, czy Irak wykorzysta swoją szansę na odbudowę i normalne funkcjonowanie swojego państwa? A inni twierdzą, iż przyszłość Iraku jest mroczna lub mglista.

Zbudowanie państwa od podstaw nie należy do zadań łatwych. Bez wsparcia zewnętrznego, zarówno państw ościennych, jak i zachodnich, Irak może mieć poważne problemy ze stworzeniem silnej ojczyzny. Niewątpliwym atutem, dającym szansę na lepszy rozwój, jest ropa naftowa, której chęć posiadania tak wielu podaje za główny powód interwencji amerykańskiej w Iraku. Wydobycie i eksport tego surowca w przyszłości może znacząco podnieść poziom życia społeczeństwa. Tendencja spadku zagrożenia wynikającego z ataków i zamachów terrorystycznych skłania nas do optymistycznego patrzenia w przyszłość. Reasumując, kluczem do zapewnienia pewnej przyszłości dalszemu demokratycznemu rozwojowi Iraku powinno stać się pojednanie sunnitów i szyitów, determinując wszelkie inne działania.

Between War and Peace. Stabilization Operations in Iraq after Completing Operation Iraqi Freedom

Abstract: Saddam Hussein's regime has collapsed; the Coalition's war operations have come to an end. However, has the war for peace and democracy ended?

The article entitled "Between War and Peace" contains the description of political, economic and social situation in Iraq after ending all combat operations within the Iraqi Freedom Operation. It also outlines stabilization operations performed in a new chapter of the Iraqi mission, which are introduced within the framework of Operation New Dawn. The paper also includes polemology and irenology forecast of Iraq's development after coalition forces withdraw from Iraq completely. The article is a synthesis of non-military operations describing the Iraqis' democratic course of action to establish peace.